

SAFE? Komisja Europejska będzie miała pełną kontrolę nad pożyczką

8.5.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Anna Bryłka - poseł do Parlamentu Europejskiego.

Komisja Europejska zbudowała instrument finansowy, który zapewnia jej kontrolę nad udzielaniem i wydatkowaniem pożyczki, przy czym wszystkie koszty tego instrumentu przerzucone są na Państwa Członkowskie. Realny punkt decyzyjny leży w Brukseli a nie w Warszawie – nie dość bowiem, że Polska musi dostać zgodę na swoje zakupy, musi je przeprowadzić na narzuconych warunkach (65% komponentów w całym łańcuchu dostaw z Europy, wspólne zamówienia) to jeszcze Komisja będzie kontrolowała dotychczasowe wydatkowanie środków przed przyznaniem kolejnej transzy. Nad tym wszystkim jeszcze wisi „pałka” mechanizmu warunkowości, czyli możliwości wstrzymywania środków przez Brukselę według nie do końca przewidywalnych kryteriów, o czym Polska przekonała się przy wspólnym długu z KPO. Oczywiście wstrzymanie rat i transz nie wstrzymuje spłaty długu. Podsumujmy: Rząd Tuska pożycza pieniądze na nieznany procent, które może wydać tylko za zgodą Komisji Europejskiej i na jej warunkach.

Rząd Polski nie zna dokładnego oprocentowania pożyczki w chwili podpisania umowy pożyczki ramowej. Koszt konkretnego uruchomienia środków stanie się znany najwcześniej na poziomie danej wypłaty, kiedy będzie znana dokumentacja tej wypłaty i przypisaniem jej do odpowiedniego koszyka kosztowego. Komisja Europejska nie ma tych pieniędzy i dopiero musi je na potrzeby konkretnej pożyczki zaciągać na rynku w formie emisji obligacji. Każda transza będzie na innych warunkach a poznamy je najszybciej po zatwierdzeniu konkretnego wniosku przez Komisję Europejską.

SAFE jest kolejnym wspólnym unijnym długiem, który państwa członkowskie mają spłacać przez 45 lat. To oznacza, że pożyczkę spłacać będą jeszcze nasze wnuki – SAFE to dług wielopokoleniowy. Zadłużanie się to obecnie standard w Unii Europejskiej – obecny projekt Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2028-2034 (unijny budżet) około 8,5 proc swoich środków przeznacza na obsługę zadłużenia, a na potrzeby pozyskania tych środków intensywnie rozbudowuje dział nowych „dochodów własnych” (unijnych podatków).

Program został zbudowany w trybie omijającym standardową kontrolę parlamentarną na poziomie unijnym, stosując złą podstawę prawną w procesie legislacyjnym pominięto Parlament Europejski. W efekcie Parlament Europejski wniósł do TSUE sprawę C-560/25 przeciw Radzie, domagając się unieważnienia rozporządzenia ustanawiającego SAFE. Potencjalne konsekwencje tej skargi mogą być dewastujące dla budżetu UE, czyli przyszłych budżetów państw członkowskich.

Konieczność szybkiego wydawania pieniędzy (do 30 maja 2026 r. możliwe są umowy na samodzielne zakupy, potem już tylko wspólne zakupy) czyni z tego instrumentu raczej program zakupowy niż inwestycyjny. Pośpiech i chaos sprzyjają firmom, które już mają produkt i linie produkcyjne, natomiast utrudniają projekty wymagające organizowania nowego zaplecza przemysłowego. W tym sensie jest to instrument do zakupów uzbrojenia istniejącego, tzw. z półki, a tu pojawia się przemysł niemiecki i francuski.

Instrument SAFE wzmacnia strukturalną przewagę dojrzałych zachodnich producentów. Za przykład tej strukturalnej przewagi niech świadczy wycofanie się Polskiej Amunicji, bo formalno-techniczne wymogi i certyfikacja czyniły termin realizacji niewykonalnym. Z kolei w Rumunii część dostawców, w tym niemiecki Rheinmetall, miała podnosić ceny ofertowe nawet o 30% w warunkach presji czasu

związanej z SAFE.

<https://konfederacja.pl/safe-komisja-europejska-bedzie-miala-pelna-kontrolę-nad-pozyczka>